

Anna Kostrzewska, Michał Swędrowski

Polityka władz wobec Świadków Jehowy na Warmii i Mazurach w świetle sprawozdania wojewody olsztyńskiego do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z 16 stycznia 1948

Meritum 1, 279-288

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLITYKA WŁADZ WOBEC ŚWIADKÓW JEHOWY NA WARMII I MAZURACH W ŚWIETLE SPRAWOZDANIA WOJEWODY OLSZTYŃSKIEGO DO MINISTERSTWA ZIEM ODZYSKANYCH Z 16 STYCZNIA 1948 ROKU

Opracowanie, wstęp i przypisy *Anna Kostrzewa i Michał Swędrowski*

Po zakończeniu II wojny światowej ruch Świadków Jehowy dość szybko odbudował swoje struktury w Polsce. Warmia i Mazury należały to tych terenów, na których Świadków Jehowy było najmniej w porównaniu z pozostałymi częściami kraju¹. Co ciekawe, zainteresowanie władz państwowych tą grupą pojawiło się dopiero w 1947 roku. Wynikało to głównie z sytuacji, w jakiej znalazła się powojenna Polska. Znacznie większą uwagę władza poświęcała innym, liczniejszym wyznaniom. Naturalnie, decydowała o tym również konieczność sprostania ważniejszym wówczas problemom, związanym m.in. z walką z antykomunistycznym podziemiem, odbudową gospodarczą powstałego w nowych granicach państwa czy przesiedleniem ludności. W tym też roku skończyła się liberalna polityka wobec mniejszości religijnych².

Pojawiły się wówczas pierwsze zalecenia władz centralnych dotyczące sporządzenia przede wszystkim spisów wyznawców poszczególnych kościołów i wyznań religijnych, zbadania działalności poszczególnych związków wyznaniowych, finansowania, a także zebrania informacji dotyczących stosunku danej grupy religijnej do państwa. W zasadzie do 1948 roku władze nie posiadały

¹ Według danych z końca 1947 roku na terenie województwa olsztyńskiego znajdowało się 8 zborów. Nieco więcej działało w województwie białostockim (10) i gdańskim (11). Największa liczba zamieszkiwała województwo poznańskie (121 zborów) oraz lubelskie (72). W województwie bydgoskim funkcjonowało 25 zborów, kieleckim – 29, krakowskim – 22, łódzkim – 31, rzeszowskim – 20, śląsko-dąbrowskim – 48, szczecińskim – 35, warszawskim – 28 i wrocławskim – 44. J. Rzędowski, *Świadkowie Jehowy w PRL*, *Więź*, 2004, nr 4, s. 80; K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 20.

² K. Urban, op. cit., s. 10; *Zwalczani i koncesjonowani. O mniejszościach wyznaniowych w PRL*. Z Kazimierzem Urbanem rozmawia Barbara Polak, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, 2004, nr 3, s. 8.

głębszych informacji na temat mniejszości religijnych. Dopiero w marcu tego roku Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało pismo okólne, które nakładało na wojewodów obowiązek zebrania danych nie tylko o kościołach, ale również o stowarzyszeniach religijnych. Należało podać m.in. siedzibę, wykaz członków oraz krótką charakterystykę osób, które daną grupą kierowały³. Władze podkreślały, że rozeznanie należy przeprowadzić w sposób dyskretny, „*aby nie dotarły jakieś o tym wieści do wiadomości opinii publicznej*”⁴. W przypadku Świadków Jehowy sporządzenie listy wyznawców, czy nawet liczby członków okazało się niezwykle trudne do zrealizowania.

W listopadzie 1947 roku wojewoda olsztyński Zygmunt Robel wydał polecenie przewodniczącemu olsztyńskiego zboru Tadeuszowi Wincenciukowi – który zarazem przewodził ruchowi w całym województwie olsztyńskim – sporządzenia wykazu imiennego jego członków. Odpowiedź przewodniczącego była następująca: „*Zbory naszego wyznania opierają się na zasadach prawnych art. 111 Konstytucji marcowej i nie prowadzą imiennych wykazów członków na wzór stowarzyszeń świeckich. Wyznanie nasze w tym kierunku postępuje zgodnie z nakazem Słowa Bożego, podające wytyczną, by naśladowcy Chrystusa ubiegali się sposobem swego postępowania i życia o to, aby nazwiska ich były zapisane w księgach żywota u Jehowy, Boga Wszechmogącego*”⁵. Oznaczało to brak możliwości uzyskania tych informacji od wojewódzkich „władz” stowarzyszenia⁶. Dlatego też wojewoda powierzył to zadanie starostom powiatowym – mieli oni sporządzić listy członków do 1 maja 1948 roku⁷.

Polecenie wojewody nie zostało w pełni wykonane. Władze wielu powiatów nie mogły wyegzekwować listy członków lub choćby tylko danych liczbowych na temat zborów działających w danym powiecie. Tak było m.in. w powiatach kętrzyńskim oraz piskim, gdzie starostwa powiatowe zakazały dalszej dzia-

³ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), Urząd Wojewódzki (dalej UW), M-13962, k. 5, Pismo okólne Ministerstwa Ziem Odzyskanych, 24 III 1948.

⁴ APO, UW, M-13962, k. 4, Pismo Ministerstwa Ziem Odzyskanych do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, 25 III 1948.

⁵ APO, UW, M-13961, k. 6, Pismo przewodniczącego zboru Olsztyn do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny w Olsztynie, 18 XII 1947.

⁶ W dokumentach władz Świadkowie Jehowy określani są mianem stowarzyszenia.

⁷ APO, UW, M-13961, k. 14, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych (wszystkich) oraz Prezydenta m. Olsztyn, 18 III 1948.

lności Świadków Jehowy, a zmianę decyzji uzależniły od złożenia odpowiedniego wykazu⁸.

Nie tylko ustalenie liczby jehowitów interesowało władze. Równie dużą uwagę – a przy tym podejrzenia – budziła kwestia finansowania działalności związku. Sprawę tę miał wyjaśnić okólnik wojewody z 2 grudnia 1947 roku, wzywający władze stowarzyszenia do ujawnienia źródeł finansowania. Tadeusz Wincenciuk twierdził, że jedynym źródłem dochodu są składki członków oraz „*ich gotowość pokrywania z własnych funduszy wszystkich wydatków, które oni mają w związku ze swoją działalnością naśladowania Jezusa Chrystusa*”⁹. Zamieszczone niżej źródło doskonale pokazuje, jak wielką nieufność wywoływał we władzach fakt, iż centrala ruchu znajdowała się w nowojorskim Brooklynie.

Sytuacja Świadków Jehowy w tym okresie była niezwykle ciężka. Ich relacje z przedstawicielami innych wyznań były pełne nieufności lub nieskrywanej wrogości. Starosta suski stosunek katolików do jehowitów określił jako nieprzyjazny, „*objawiający się w przezwiskach »kocia wiara« oraz na okrzykach »ap-sik«, gdy spotka się na ulicy Świadka Jehowy*”¹⁰. Starosta za relacje między Kościołem katolickim a omawianym stowarzyszeniem religijnych obwiniał głównie księży katolickich, którzy rzekomo wykorzystywali każdą okazję „*dla potępienia i wyszydzania sekty*”. Świadkowie Jehowy nie pozostawali bierni, twierdząc że przystąpienie do Kościoła katolickiego kosztuje 100 złotych, a udzielenie ślubu kościelnego przez księdza aż 30 tys. złotych¹¹.

Jednak z punktu widzenia władz ważniejszy był ich stosunek do państwa. Podejrliwość władz wynikała przede wszystkim z zasad, jakie obowiązują Świadków Jehowy – zwłaszcza zaś ich niechętny stosunek wobec przynależności do jakichkolwiek związków, organizacji, stowarzyszeń społecznych, czy też partii politycznych. Jeżeli należeli do jakiejś organizacji to tylko dlatego, że byli do tego zmuszeni. Stosunek do państwa i funkcji społecznych obrazuje doskonale wypowiedź przewodniczącego zboru w powiecie suskim Jana Pawłowskiego: „*To co nie jest sprzeczne z wolą Boga i zgodne z Pismem Świętym jest dobre. Należę do Związku Pracowników Samorządowych bo muszę. Do państwa odno-*

⁸ APO, UW, M-13961, k. 24, Pismo starosty piskiego do wojewody olsztyńskiego, 26 V 1948; APO, UW, M-13961, k. 35, Pismo starosty kętrzyńskiego do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny w Olsztynie, 3 V 1948.

⁹ APO, UW, M-13961, k. 7, Pismo przewodniczącego zboru Olsztyn do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny w Olsztynie, 18 XII 1947.

¹⁰ APO, UW, M-13961, k. 11, Pismo starosty suskiego do wojewody olsztyńskiego, 9 III 1948.

¹¹ APO, UW, sygn. 285, k. 44, Sprawozdanie starosty morąskiego za grudzień 1948.

*simy się pozytywnie, bo uznajemy konstytucję, która nam dała wolność sumienia, a więc prawo działalności dla naszej wiary*¹².

Świadkowie Jehowy uchylali się od udziału w życiu zbiorowym, nie popierali żadnej akcji społecznej, a także nie brali udziału w wyborach. Odmawiali również wywiązywania się z obowiązku odbycia służby wojskowej, a jeśli już zostali powołani do wojska – nie chcieli przyjąć broni podczas ćwiczeń¹³, tłumacząc że Pismo Święte głosi „nie zabijaj”. Natomiast na stwierdzenie, że nikt im nie każe nikogo zabijać, odpowiadali że „wszystko jedno, bo karabin służy do zabijania”¹⁴. Najbardziej niebezpieczne z punktu widzenia władz było ignorowanie przez Świadków Jehowy pracy sądów – tylko Bóg może być sędzią. W myśl tej zasady nie wolno im było wydać nikogo w ręce „sprawiedliwości” oraz organów bezpieczeństwa. Przyznawali, że ukrywać przestępcy również nie wolno – trzeba „kazać mu iść dalej”¹⁵.

Wojewoda olsztyński zawiesił działalność jehowitów na terenie województwa. Początkowo zakaz ten objął tylko te zbory, które nie ujawniły list wyznawców¹⁶. Według władz wojewódzkich uniemożliwiała to kontrolę stowarzyszenia. Było to zresztą jedyne wyznanie, które uchylało się od udzielenia tych danych¹⁷. Karą było także zajęcie Sali Królestwa przy ulicy Sarnowskiego w Olsztynie¹⁸ (ze sprawozdania grudniowego wynika, iż władze zamknęły i opieczętowały

¹² APO, UW, M-13961, k. 11, Pismo starosty suskiego do wojewody olsztyńskiego, 9 III 1948; APO, UW, M-13961, k. 15, Pismo wojewody olsztyńskiego do Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej, 19 III 1948.

¹³ W latach siedemdziesiątych wśród Świadków Jehowy rozpowszechniano relację jednego z ich współwyznawców, który odmówił pełnienia służby wojskowej w oddziale Armii Czerwonej. Władze radzieckie odesłały go do polskiej jednostki, gdzie odmawiał wykonania rozkazów, a nawet noszenia munduru. Po miesięcznym areszcie został skierowany do karnej kompanii na pierwszą linię frontu, gdzie konsekwentnie odmawiał walki. Po pobycie w oddziale karnym w Majdanku w procesie pokazowym został skazany na karę śmierci (9 I 1945), która została zamieniona na 10 lat więzienia. W późniejszych latach Świadkowie Jehowy odmawiający pełnienia służby wojskowej karani byli kilkumiesięcznym aresztem albo zmuszeni byli do odbycia służby zastępczej – J. Rzędowski, op. cit., s. 92–95.

¹⁴ APO, UW, M-13961, k. 11, Pismo starosty suskiego do wojewody olsztyńskiego, 9 III 1948; APO, UW, M-13961, k. 15, Pismo wojewody olsztyńskiego do Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej, 19 III 1948.

¹⁵ APO, UW, M-13961, k. 12, Pismo starosty suskiego do wojewody olsztyńskiego, 9 III 1948; APO, UW, M-13961, k. 16, Pismo wojewody olsztyńskiego do Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej, 19 III 1948.

¹⁶ APO, UW, sygn. 87, k. 119–120, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za kwiecień 1948.

¹⁷ APO, UW, M-13961, k. 43, Wojewoda olsztyński do Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej, 9 VI 1948.

¹⁸ APO, UW, sygn. 87, k. 138, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za czerwiec 1948.

wszystkie domy modlitwy na terenie województwa¹⁹), co nie przeszkodziło w ich dalszej działalności. Tak było na przykład w powiecie lidzbarskim, gdzie Świadkowie Jehowy systematycznie dwa razy w tygodniu spotykali się w prywatnych domach współwyznawców, „gdzie czytają ewangelię-broszurę, śpiewają swe pieśni itp.”²⁰. Władze dokonywały również konfiskaty broszur Świadków Jehowy w powiecie piskim i szczycieńskim. W powiecie lidzbarskim skontrolowano biblioteki. W marcu zostało skonfiskowanych aż 15 broszur, które następnie wysłano do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie²¹. Podobne kroki poczyniły także władze powiatu piskiego²².

W 1949 roku kierownictwa wspólnot religijnych, które w czasach II Rzeczypospolitej nie miały uregulowanego statusu prawnego i działały w oparciu o prawo o stowarzyszeniach z 1932²³, zostały zobowiązane do złożenia odpowiednich wniosków o rejestrację²⁴. Do Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło pięć jednobrzmiących formularzy z prośbą o zarejestrowanie Świadków Jehowy na terenie województwa olsztyńskiego. Władze poszczególnych zborów musiały odpowiedzieć również na pytania związane m.in. z liczbą członków (w żadnym podaniu nie udzielono odpowiedzi). Znalazło się także pytanie o posiadane maszyny drukarskie, maszyny do pisania (żaden zbor nie posiadał maszyn), a także szczegółowe wyliczenie źródeł dochodów („dobrowolne składki w miarę istniejących potrzeb”)²⁵. Były to podania podpisane przez piętnastu członków (taki był wymóg władz) każdego ze zborów w Olsztynie²⁶, Pisz²⁷, Mostkowie²⁸ (powiat ostródzki), Babiaku²⁹ (powiat lidzbarski) oraz Klimach³⁰ (powiat suski).

¹⁹ Do Wydziału Społeczno-Politycznego udał się przewodniczący Tadeusz Wincenciuk z żądaniem otwarcia opieczętowanych domów modlitwy „grożąc” jednocześnie: „My się zabierzemy do tych, którzy nam przeszkadzają” – APO, UW, sygn. 287, k. 78, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za grudzień 1948.

²⁰ APO, UW, sygn. 285, k. 425, Sprawozdanie starosty lidzbarskiego za styczeń 1949.

²¹ Zastanawiać może sprawa biblioteki Świadków Jehowy na terenie powiatu lidzbarskiego. Przynajmniej dwa miesiące wcześniej władze zabroniły działalności zborom. Jak można przypuszczać, obejmowało to także zamknięcie bibliotek (jeżeli takowe w pełnym znaczeniu tego słowa istniały). Jednak zarówno w sprawozdaniu starosty lidzbarskiego ze stycznia, jak i z marca jest mowa o bibliotekach publicznych Świadków Jehowy na terenie powiatu – APO, UW, sygn. 285, k. 425, Sprawozdanie starosty lidzbarskiego za styczeń 1949; APO, UW, sygn. 285, k. 272, Sprawozdanie starosty lidzbarskiego za marzec 1949.

²² APO, UW, sygn. 287, k. 78, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za grudzień 1948.

²³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 roku.

²⁴ Dekret o z 5 sierpnia 1949 roku o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

²⁵ APO, UW, M-13963, k. 97–100, Podanie o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy – zbor w Olsztynie (formularz nr 1).

²⁶ Ibidem.

Prezentowany niżej dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Olsztynie, w zespole Urząd Wojewódzki, pod sygnaturą 302, na kartach 8–9. Niezwykle wyraźnie oddaje on wiedzę władz wojewódzkich o Świadkach Jehowy w omawianym okresie. Pozwala także „poczuć” chłodny, nieufny, wrogi stosunek władz do tego związku religijnego. I co najważniejsze, poszerza naszą wiedzę na temat, który jak dotąd rzadko poruszany był w polskiej historiografii.

Maszynopis zawiera jedynie kilka „ręcznych” wtrąceń lub poprawek stylistycznych. W niniejszej edycji dokonano korekty najoczywistszych błędów interpunkcyjno-ortograficznych oraz literówek – poza tym starano się zanadto nie ingerować w tekst, zachowując styl i intencje autora. Uznano np., aby pozostawić błędną, ale bardzo wymowną pisownię nazwy państwa watykańskiego. Pozostawiono również zastosowany przez autora podział na akapity.

²⁷ APO, UW, M-13963, k. 163–166, Podanie o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy – zbór w Pieszku (formularz nr 1).

²⁸ APO, UW, M-13963, k. 131–134, Podanie o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy – zbór w Mostkowie (formularz nr 1).

²⁹ APO, UW, M-13963, k. 495–498, Podanie o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy – zbór w Babiaku (formularz nr 1).

³⁰ APO, UW, M-13963, k. 522–531, Podanie o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy – zbór w Klimach (formularz nr 1).

Olsztyn, dnia 16 stycznia 1948 r.

Wojewoda Olsztyński
Do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych
Departament Administracji Publicznej
w Warszawie

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 listopada 1947 r. l. dz. 274/II/83/tjn/47 przesyłam sprawozdanie dotyczące działalności stowarzyszenia religijnego Świadków Jehowy na terenie woj. olsztyńskiego.

ad. I. liczba członków stowarzyszenia wynosi ok. 100 osób. Dokładnej cyfry podać nie można, gdyż Świadkowie Jehowy znajdują się dopiero w stadium werbowania członków i nie posiadają po większej części spisów³¹.

Najliczniejsze skupisko wyznawców znajduje się w Olsztynie (50 osób), gdzie stowarzyszenie remontuje lokal przy ul. Sarnowskiego 6, mający służyć na salę modlitwy i salę zebrań, odbywających się regularnie co tydzień. Przewodniczącym olsztyńskiej placówki, a zarazem przewodniczącym [słowo wtrącone – nieczytelne] całego woj. olsztyńskiego jest ob. Wincenciuk Tadeusz³² – zastępcą ob. Eugeniusz Kądziela³³ – sekretarzem Wincenciuk Stefan³⁴ – skarbnikiem Sidorek Feliks³⁵.

Drugą zorganizowaną komórką jest placówka w Mragowie, której przewodniczącym jest Aleksander Bączek³⁶, zastępcą Jan Kamiński³⁷, sekretarzem Bolesław Kozikowski³⁸, skarbnikiem Franciszek Bączek³⁹.

³¹ Liczba Świadków Jehowy była trudna do ustalenia, ponieważ przedstawiciele grupy religijnej konsekwentnie nie podawali danych dotyczących wyznawców.

³² Tadeusz Wincenciuk ur. 13 III 1918 w Nowej Wsi (gmina Kosów, powiat Sokółów Podlaski) – AAN, MAP, B-1727, k. 151, Kwestionariusz personalny – Tadeusz Wincenciuk. O swoim przyjeździe do Olsztyna pisze: „w roku 1947 zgodziłem się i postanowiłem przyjechać do Olsztyna obejmując funkcję kandydata przewodniczącego zboru Olsztyn” – AAN, MAP, B-1727, k. 152, Życiorys – Tadeusz Wincenciuk.

³³ Eugeniusz Kądziela ur. 20 V 1917 w Kołodziezu (powiat Węgrów) – AAN, MAP, k. 101, Kwestionariusz personalny – Eugeniusz Kądziela. Wiarę zmienił dopiero w 1943 roku: „zapoznałem się z Pismem Świętym i poznałem prawdziwą drogę i zmieniłem kierunki swego postępowania [...]”. – AAN, MAP, B-1727, k. 102, Życiorys – Eugeniusz Kądziela.

³⁴ Brak danych.

³⁵ Feliks Sidorek ur. 18 V 1899 w Sokolach (województwo białostockie). – AAN, MAP, B-1727, k. 149, Kwestionariusz personalny – Feliks Sidorek. W 1945 roku został delegowany do głównej parowozowni PKP w Olsztynie. – AAN, MAP, B-1727, k. 140, Życiorys – Feliks Sidorek.

³⁶ Aleksander Bączek ur. 21 V 1900 w Turośli (powiat Kolno, województwo białostockie). – AAN, MAP, B-1727, k. 135, Kwestionariusz personalny – Aleksander Bączek.

³⁷ Brak danych.

Pozostałe placówki mają charakter czysto lokalny; i tak, przewodniczącym stowarzyszenia Świadków Jehowy we wsi Pupki gm. Szombark pow. Olsztyn jest Fidura Bonifacy⁴⁰; przewodniczącym w Mostkowie gm. Łukta pow. Ostróda jest Fidura Wiktor⁴¹; przewodniczącym w Klinach⁴² pow. Suski jest ob. Pawłowski Jan⁴³, a przewodniczącym w Zakrzewie pow. Braniewo jest Jarosław Demkowicz⁴⁴.

Według zasad tego stowarzyszenia w/w osoby nie stanowią władz stowarzyszeni, lecz są tylko światlejszymi głosicielami słowa Bożego zgodnie z Biblią.

ad. 2. Według statutu stowarzyszenia Świadków Jehowy postawiło sobie jako główny cel uwielbianie imienia Boga Jehowy i zwiastowanie jego rozrządzeń zawartych w piśmie Św., by dopomóc ludziom dobrej woli do zapoznania się z wolą Bożą i do czynienia tejeż przez ustne głoszenie i w formie drukowanej, oraz przez wspólne zgromadzanie się na modlitwy i wykłady pisma Św. W praktyce koncentruje się propaganda tego stowarzyszenia głównie na walce z watykanem [sic!] i jego panowaniem nad światem [słowa przekreślone]. Stosunek wyznawców do wszelkich religii jest negatywny, gdyż rozluźniają oni więzy społeczne, podkupują karność, dyskredytują tradycję i starają się obalić każdy autorytet nie pochodzący od Jehowy.

Metodą ich działania jest straszenie opornych i nabieranie naiwnych. Na swych zebraniach religijnych starają się przekonać słuchaczy, że wszystko co pochodzi od człowieka, obojętnie do jakiego celu prowadzi, jest złe i należy tylko podporządkować się słowu Bożemu w oparciu o biblię i Jehowę, który jest jedynym władcą świata. Na członków przyjmują [słowo wtrącone – nieczytelne] tylko te osoby pełnoletnie, które przedstawiają zaświadczenie, że zostały skreślone ze spisów dotychczasowego wyznania.

³⁸ Brak danych.

³⁹ Brak danych.

⁴⁰ Bonifacy Fidura ur. 15 V 1899 w miejscowości Nagusiewka (gmina Poreba, powiat Ostrów Mazowiecki). W 1945 roku stanął przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Za szabrownictwo został skazany na pół roku pozbawienia wolności (wykonanie kary zawieszono) – AAN, MAP, B-1727, k. 164, Kwestionariusz personalny – Bonifacy Fidura.

⁴¹ Wiktor Fidura ur. 20 IV 1924 w Drężnie – AAN, MAP, B-1727, k. 166, Kwestionariusz personalny – Wiktor Fidura. Do Olsztyna przyjechał w 1948 roku. – AAN, MAP, B-1727, k. 168, Życiorys – Wiktor Fidura.

⁴² Właśc. Klimy.

⁴³ Brak danych.

⁴⁴ Brak danych.

Stowarzyszenie to wyróżnia się swym radykalizmem i niewybredną demagogią biblijną oraz nahalnością [sic!].

Ustrój państwa rzekomo ich nic nie obchodzi, bo wykonują tylko to, co jest zgodne z przepisami Pisma Św. i rzekomo nikomu nie narzucają, jak ma postępować. W rzeczywistości ich stosunek do Państwa, aczkolwiek nie jest wrogi – jest negatywny. Działalność ich jest wybitnie antyspołeczna i antydemokratyczna, bowiem zwalcza przynależność do jakichkolwiek związków i stowarzyszeń o charakterze czy to zawodowym, czy też społecznym. Uchylają się oni od udziału w życiu zbiorowym i nie popierają żaden [sic!] akcji społecznej; zwalczają służbę wojskową i bezpieczeństwa, uświadamiają o nie braniu udziału w wyborach, tłumacząc, że głos swój mogą tylko oddać Bogu.

ad. 3. Według własnych ich zeznań, wykonują swą pracę dobrowolnie i z miłości ku Bogu, w czasie wolnym od zajęć i z pobudek ideowych i filantropijnych, bez jakiegokolwiek zysku lub chęci zarobkowania niesamoistnie i niezawodowo, a fundusze na swoją działalność czerpią podobno z dobrowolnych składek⁴⁵.

Według nadesłanych relacji, sprawa ta przedstawia się inaczej: i tak a) (ze sprawozdania ob. Starosty w Braniewie) na terenie gm. Chruściel w miesiącu październiku przybył jeden nieznany obywatel z terenu pow. Elbląskiego, który zaczął agitować za wstępowaniem do sekty, obiecując nowowstępującym członkom pomoc w postaci pieniędzy, mający rzekomo pochodzić z Ameryki. Pieniądze te mieli otrzymać członkowie po zapisaniu się i uprawianiu praktyk religijnych przez okres półroczny. b) (ze sprawozdania ob. Starosty w Olsztynie) Fidura Bonifacy ze wsi Pupki gm. Szombark pobiera rzekomo wynagrodzenie w dolarach, lecz z jakiego źródła nie zdołano ustalić.

Z nadesłanych materiałów wynika, że głównym źródłem, z którego stowarzyszenie czerpie [słowo wtrącone – nieczytelne] na swą akcję jest U.S.A. – Centrala w Brooklinie oraz Szwecja. Fundusze te otrzymuje stowarzyszenie poprzez swoje placówki w kraju, jak „Strażnica”, „Towarzystwo Biblijne i Broszur” w Łodzi ul. Rzgowska 24, w Gdańsku ul. Wigury i w Gdyni (bliższy adres nieznany).

⁴⁵ Na pytanie dotyczące szczegółowego wyliczenia źródeł dochodów posiadanych przez Świadków Jehowy odpowiedź w każdym nadesłanym formularzu była następująca: „Dobrowolne składowanie w miarę istniejących potrzeb”. – APO, UW, sygn. 304, k. 82, Podanie o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy – zbór w Olsztynie (formularz nr 1).

Wydawnictwa ich są bez wątpienia drukowane w Ameryce⁴⁶. Nie można jednak ustalić dokładnie źródeł finansowych, dlatego też poleciłem okólnikiem z dnia 22 XII 1947 r. l. dz. Sp/1229/47 przesłanym Ministerstwu Ziem Odzyskanych do wiadomości – zwrócenie specjalnej uwagi na Badaczy Pisma Świętego.

ad. 4. Przy swej działalności powołuje się stowarzyszenie na dokonaną legalizację (odpisy: zaświadczenia zał. 1., pisma do Urzędu Woj. z dnia 21 listopada 1947 r. l. dz. DY/S/1121/47 zał. 2. oraz pisma do Zarządu Miejskiego w Olsztynie z dnia 3 kwietnia 1947 r. l. dz. Dy/202/12/47 zał. 3. przy niniejszym) jak wynika ze sprawozdań i biorąc pod uwagę, że działalność tego stowarzyszenia nie daje się zmieścić w programie prac państwowych oraz że wpływ na nią wywiera ośrodek obcy; brak kontroli nad jej działalnością; dowolność interpretacji wersetów biblijnych, wywołujących akcję opozycyjną w stosunku do form życia społecznego oraz stosunkowo niski poziom inteligencji przewodników sekty i ich nieodpowiedzialność – a łącznie z tym, żerowanie na naiwności mas – należałoby poddać w/w stowarzyszenie nie tylko szczegółowej obserwacji odnośnie źródeł, z których czerpie fundusze, co już uczyniono, lecz należałoby ograniczyć ich swobodę publicznego agitowania i zabronić rozdawnictwa ulotek w miejscach publicznych. Tam gdzie mają swoje placówki i domy modlitw należy im pozwolić na odbywanie zebrań, lecz tylko w ściśle określonym czasie i miejscu celem łatwiejszej kontroli. Jedynie w tych zgłoszonych lub wyznaczonych miejscach mogliby uprawiać akcję werbunkową ewent. propagandową.

[brak podpisu]

⁴⁶ Siedziba Świadców Jehowy znajdowała się (i znajduje obecnie) w Brooklynie.